

Nr. 71.



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 13 marca 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40

Miesięczn. „ 4.80

Za roznoszenie

70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 16.50

Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Czw. 13.III. Krystyny.

Piąt. 14.III. Such. dz. Matyldy.

Sob. 15.III. Such. dz. Klemen.

Niedz. 16.III. Abrahama Pust.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

OGŁOSZENIE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

zawiadamia, że zarówno Centrala w Warszawie jak i Oddziały Kasy w Łodzi, Częstochowie, Sosnowicach, Kaliszu, Włocławku i w Lublinie przyjmuje ofiary na **Skarb Narodowy**, a przede wszystkim kruszce szlachetne, jak: złoto, srebro, platynę, oraz wszelkie przedmioty wyrabiane z tych kruszców, a także wszelkiego rodzaju pieniądze metalowe i papierowe, oraz papiery procentowe.

Zgodnie z dekretem z dnia 29 stycznia r. b. **Skarb Narodowy** zebrany z ofiar prywatnych ma być przekazany przyszłemu **BANKOWI POLSKIEMU** na mocy uchwały sejmowej.

505-1

Naczelnny Dyrektor

Stanisław Karpiński.

Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

:: :: :: poleca :: :: ::

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

tych projektów nowej inwazji barbarzyńców mongolskich na kraj, przygotowuje się tu popieszczenie grunt do przyszłej pracy burzycielskiej. Rozszalałe nienawiścią żydostwo, wiodąc za sobą rozbestwiony motłoch soldatczyzny rosyjskiej, tłumy dawnych brodiagów, bosiaków, chuliganów i różnych straceńców w typie gorkijowskim, snuje niesłychane plany podboju świata... Ex oriente lux... Grozi cywilizacji nowe, stokroć straszliwsze, najście Hunnów lub Wandalów. A Polska, jako najwięcej na wschód wysunięty szaniec kultury, ma pierwsza uleść potopowi...

Baczność więc! Jesteśmy otoczeni siecią intryg najrozmaitszego rodzaju; ze wschodu zagraża nam rychła lawina hord bolszewickich, w samym kraju wre krecia, podstępna robota niszczycielskiej agitacji bolszewickiej, znajdująca doskonałych i chętnych agentów w nienawidzącym nas środowisku żydowskim. Rewizje kra-kowskie ujawniły zamaskowane dotychczas prace, jakie ghetto szykuje na naszą zgubę. Rzucić Polskę w chaos anarchji i rozprzężenia — oto cel pierwszy, do którego dąży judeo-bolszewizm. A potem ma nastąpić podbój Polski przez dzięki bandy żołdactwa moskiewskiego. To plan prosty i jasny. Setki agitatorów podnieca, burzy, sieje nienawiść, namawia do gwałtów. Obracają oni miljonowymi sumami, posiadają dokładne instrukcje...

Baczność więc! Obowiązkiem naszym jest popierać ze wszystkich sił rząd, nasz rząd, którego jedynym celem oraz dążeniem jest przeciw szczęście i potęgą Ojczyzny. Wszelki opór władzy, wszelkie rozruchy, wszystko, co tamuje normalny rozwój życia — to zbrodnia w obliczu kraju. Musimy skupić wszystkie siły, musimy wykazać wielką karność i wielką dozę podporządkowania swoich interesów interesom ogółu. Musimy, za wszelką cenę musimy stworzyć silną, niezłomną armję. Armja — to nasze ocalenie, to nasza chluba, to nadzieja wielkiej przyszłości. Dla tej armji niczego nie wolno żałować. Dla tych, którzy poświęcają krew swoją i życie, należy również umieć poświęcić wiele...

Baczność więc! Należy z pogardą odrzucać jadowite podszepty różnych wywrotowców, działających ręką w rękę z naszymi wrogami, nie dać się porwać agitacji, dążącej do wytworzenia w kraju naszym anarchji, do zdeorganizowania pracy, do zaostżenia i rozpalenia czerwonej zagwi walki klasowej. Należy wszelkimi siłami zwalczać ich oraz ułatwiać rządowi naszemu walkę z tymi wrogami ludu polskiego...

A wówczas tylko, kiedy wykazemy jednoli tość, poświęcenie dla sprawy ojczystej, karność

Rozkaz o powołaniu do wojska.

W wykonaniu dekrety Naczelnika Państwa z dnia 15 stycznia 1919 r. i rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sekcja poboru wa Dept. 1.) z dnia 5 marca 1919 r. L. Dz. 417/II. ogłaszam, że

wszyscy popisowi urodzeni w r. 1898

zamieszkali stale w Łodzi i czasowo tu przebywający

mają się zgłosić do przeglądu

z dowodami osobistymi (paszportami, metrykami, świadectwami służby wojskowej i t. p.)

w poniedziałek 17 marca 1919 r. o godz. 7 rano

w podwórzu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Łodzi ul. Sienkiewicza nr. 55 — gdzie otrzymają dalsze rozkazy.

Pragnący uzyskać ulgi na podstawie ustawy poborowej — o ile odnośnych prośb nie wnieśli już poprzednio — mają prośby te oddać w tymże dniu 17-go marca b. r. rano wraz z dowodami potwierdzonymi przez Komisarjaty policji państwowej. Jeżeli jako powód do odroczenia podaje się niezdolność fizyczną ojca popisowego — to ojciec ten ma również stanąć przed Komisją w dniu przeglądu syna.

Popisowi, którzy stawali już do przeglądu jako ochotnicy i zostali uznani za niezdolnych, muszą mimo to zgłosić się drugi raz dnia 17-go marca r. b. To samo odnosi się do byłych wojskowych, urodzonych w roku 1898, którzy zostali z wojska zwolnieni.

Niestawiający się będą przymusowo sprowadzeni i ukarani. Od stawiennictwa w ten dzień zwalnia tylko obłożna choroba, stwierdzona pisemnie przez lekarza miejskiego i policję. Świadectwo to należy nadesłać do P. K. U. również na dzień 17-go marca.

Imiennych wezwać się nie rozsyła.

Łódź, dnia 12 marca 1919 r.

z. r.

(—) **Wąsowicz.**

Porucz. i zastępca komend. P. K. U.

Baczność!

Burza powojenna, która rozpętała się w Niemczech, oraz rosyjska anarchja bolszewicka to groźne bezwzględnie dla nas objawy. Jest rzeczą zrozumiałą, iż dwa powalone imperjalizmy zmieniły jedynie swoją postać, lecz nie treść właściwą swej istocie. Bolszewizm czy spartakusizm jest równie, a może nawet więcej zaborczy i zachłanny, niż dawniejszy moskiewski czy pruski imperjalizm. A przede wszystkim w ten sam sposób, w jaki dawniej chciano Polskę gwałtem zgermanizować lub zrussyfikować, obecnie bolszewizm wszelkimi siłami dąży do uszczęśliwienia nas swoimi darami Pandory... Działa tu zażarcie, a nigdy niewygasła nienawiść do Polski, i zaślepienie doktrynerskie, i zawiść, nie mogąca spokojnie znieść, aby gdziekolwiek był ład a względny dobrobyt, i zarazem owa specyficzna chęć niszczenia, cechująca kierowników oraz twórców bolszewizmu, żydów, instynkt destrukcyjny rasy semickiej, żyjącej w społeczeństwach chrześcijańskich.

Ze wszystkich wrogów naszych w chwili obecnej to może najgroźniejszy i zarazem najprzewrotniejszy, bo nie cofający się przed niczem, nieprzyjaciel. To zaraza choroby straszliwej, wstrętnej, która wykiełkowała i rozwinęła się na gnijącym kądłubie caratu, a obecnie sztucznie usiłuje się ją zaszczepić na zdrowym organizmie naszego narodu. Niezależnie od przygotowań militarnych, jakie czyni Trocki-Bronstein w celu krucjaty bolszewickiej na Polskę, niezależnie od

obywatelską oraz dojrzałą rozwagę, wówczas tylko przetrwamy pomyślnie tę ciężką, lecz przejściową tylko przecież chwilę obecną, i zabezpieczymy Ojczyźnie wielki, wspaniały rozkwit oraz potęgę.

Ichtiosaurus.

KRONIKA.

Jutro, d. 14 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	96,85
500	"	za	484,24
1000	"	za	968,47
5000	"	za	4842,57
10000	"	za	9684,72

425 f

— Pobór wojskowy rocznika 1898.

Wczoraj rozlepiono na mieście obwieszczenie o powołaniu do wojska rocznika 1898. Dekret ten jest podpisany przez Naczelnika państwa, kontrasygnowany przez zastępcę prezydenta ministrów, p. Supińskiego oraz kierownika ministerjum wojny.

Całe społeczeństwo z wielką radością przyjmuje ten dekret, dający nam nadzieję, że nasza armja, strzegąca świętych granic Rzeczypospolitej, pozyska w ten sposób tak pożądane wzmocnienie.

— Amerykańska misja żywnościowa.

Jak się dowiadujemy od delegata amerykańskiej misji żywnościowej w Łodzi, kapitana Marjana Coldvella Coopera przewodniczący misji amerykańskiej w Warszawie, pułk. Grove udał się osobiście do Gdańska, aby na miejscu dopilnować procedury przesyłania przez pas niemiecki do Polski transportów żywnościowych. Kap. Cooper zwiadał komitet rozdziału chleba i mąki i konferował z p. Łubieńskim, zaznajamiając się z tokiem prób, które znalazły u delegata amerykańskiego odpowiednie uznanie. Delegat następnie wzywał miejski wydział zaprowiantowania, gdzie konferował z p. Wolczyńskim w kwestji techniki podziału artykułów żywności pomiędzy ludność i kooperatywy i zaznajamiał się z tajnikami techniki aprowizacji miasta. Delegat polecił opracować odnośny memoriał dla użytku misji amerykańskiej.

Dalej delegat zakomunikował o nadchodzeniu dalszych transportów żywności amerykańskiej: tłuszczów, kakao i t. p. W sprawie otrzymania dalszych transportów dla Łodzi kapitan Cooper wczoraj wyjechał do Warszawy.

Dalsze transporty nadchodzić jednakże będą nie pod adresem magistratu, lecz urzędu aprowizacyjnego.

— W celu uruchomienia przemysłu.

Wielu przemysłowców, zwłaszcza pomniejszych, przygotowuje swe zakłady przemysłowe do ewentualnego uruchomienia. Rzemieślnicy fabryczni, jak ślusarze, cieśle, murarze wzywani są do pracy. Przedewszystkiem doprowadzono do porządku urządzenia przędzalni. Z tkalni montuje swą fabrykę Teodor Seidel przy ul. Placowej. Z większych zakładów przemysłowych prace przygotowawcze podjęto już u Geyera. W każdym razie przy intensywnej pracy będzie można do jesieni przemysł łódzki częściowo już uruchomić.

— Sekcja polonistyczna.

Wczoraj w lokalu przy Al. Kościuszki 17, odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji polonistycznej Stow. nauczycielstwa polskiego. Po zagajeniu zebrania przez p. Malczewską, obecni wypowiedzieli się za koniecznością wspólnej pracy nad zagadnieniami, związanymi z zakresem polonistyki.

W Łodzi pracuje około 70 nauczycieli i nauczycielek języka polskiego. Wychodząc z założenia, iż nauczanie języka polskiego od pierwszej do ostatniej klasy stanowi pewną ciągłość, postanowiono nie dzielić się na 2 podsekcje lingwistyczną i polonistyczną właściwą, a wspólnie omawiać systematycznie program zarówno klas młodszych jak i starszych. Jako stały termin posiedzeń obrano wtorek, o g. 5 po poł., w odstępach dwutygodniowych.

Zarząd Sekcji ukonstytuował się w sposób następujący: na przewodniczącego wybrano p. Łapińskiego, na wiceprzewodniczącego p. Gorczyńskiego, na sekretarza p. Pfajra.

— Żądania majstrów fabrycznych.

k) Zarząd stowarzyszenia majstrów fabrycznych ziem piotrkowskiej złożył inspektorowi fabrycznemu memoriał w sprawie uregulowania zaległych pensji. Majstrowie fabryczni żądają od pracodawców wypłacenia im pełnej pensji za czas ubiegły i bieżący oraz terminu 3 miesięcznego wymówienia pracy.

— Dwa trupy.

k) Żydówka Ruchla Działoszyńska, sprzedała na rozbiórkę starą rudę Aronowi Brichtolowi, który powierzył tę rozbiórkę niewprawnym robotnikom bez dozoru. Przy rozbiórce zarwał się sufit miażdżąc na śmierć 2 robotników: Sergjusza Jeszczejenko i Kuźna Bazara, oraz mocno kalecząc Kalblejsza.

Strajk powszechny.

Warszawa, 13 marca. (wł.) Wykazało się kto proklamował strajk powszechny! który w całym Królestwie zrobił fiasko!

Nikt z Polaków prawie nie strajkował. Nie odczuto go w Warszawie zupełnie.

Tylko na Nalewkach, w dzielnicy żydowskiej, kilkanaście sklepów było zamkniętych.

W Łodzi dotąd spokojnie, strajk zrobił tu jeneralną klapę.

Znaczenie Rad robotniczych z kretelem moralnie pobito. Będzie to nauką dla wielu, że wyłamywać się z ogólnej maszyny społecznej nie wolno, że brat musi żyć z bratem w zgodzie, a nie tyranstwem i terorem wytwarzać wśród ludzi atmosferę duszną, ciężką i bolszewicką.

Naród otrząsa się powoli z tych rządów w rządzie, bo inaczej być nie może. Złe byłoby, żeby dla każdej instytucji był osobny rząd, zwłaszcza wtedy, kiedy mamy już Sejm, jedyną prawomocną i legalną władzę. Co tu mają do roboty Rady robotnicze?

Już się dziś one spocieliły i nie żal ich bynajmniej. Rolę swoją skończyły.

— Z komitetu „Matek chrzestnych“.

Pierwszy transport posiłek dla żołnierzy — 2 b. 28 k. p. p. został wysłany przez kurjera dla żołnierzy, opiece komitetu poleconych. Następne posiłki wysłane będą 20 bm., uprasza się o posyłanie tylko takich artykułów, które mogą dłuższy czas być w drodze, jak również o mocne opakowanie. Zaznaczyć należy, że jeszcze nie wszystkie na Matki chrzestne zapisane osoby otrzymały chrześniaków; dalszy ciąg wykazu żołnierzy — sierot jest spodziewany w tych dniach i zostanie natychmiast interesowanemu osobom zakomunikowany.

— Podwyższenie z pomóg.

a) Wydział dobroczynności publicznej, ze względu na to, że wydawana dotychczas zapomoga biednym jest nie wystarczająca, postanowił zwrócić się do magistratu z wnioskiem o podwyższenie zapomogi — dla dorosłych z 80 fen. do 3 mk. i dla dzieci z 50 fen. do 2 mk. tygodniowo.

W celu ułatwienia biednym pobierania zapomóg, postanowiono wydawać je co dwa tygodnie.

— Burzliwy wiec.

a) Wczoraj, w lokalu przy ul. Ogrodowej 35, odbył się wiec robotników fabryki ak. tow. L. K. Poznańskiego, w celu rozważenia sprawy zapomóg. Przebieg tego wiecej był burzliwy. Przewodniczył delegat p. Nowicki w obecności zgórą 3000 osób. Delegacja zdawała sprawę z pobytu swego w ministerjum przemysłu i handlu oraz ministerjum ochrony pracy. Wobec tego, iż żądania robotników przymusowego zarządu nad firmą zostały odrzucone, wśród zebranych zapanowało wielkie rozgorczenie, uwydatniając się w głównych zarzutach pod adresem delegatów, iż nic dotąd nie zrobili. Na sali powstał tumult i wrzawa. Wówczas jeden z robotników zabrał głos, wyjaśniając zebranym położenie delegatów z powodu nieobecności w Łodzi szefów firmy; następnie piętnował tych, którzy jątrzą i sjeja nieświadomie, przez co łamią jedność i solidarność robotniczą. Wzywał wreszcie do zgody, cierpliwości i zachowania spokoju.

Słowa te podziały na zebranych. Opuszcili oni salę w spokoju.

— Zebranie ogólne.

Tow. opieki narod. na żołnierzem polskiem odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 6 popoł. w lokalu Gospody (Średnia 14), na które Zarząd tow. zaprasza za naszym pośrednictwem pp. członków i członkinie.

Jeszcze jedna nauka, która się Polakowi przyda.

Na Nalewkach były sklepy zamknięte, tam chrześcijańskich sklepów nie ma, a więc strajk propagowali skrajne partie i ciągle pragnące rozkładu naszego społeczeństwa — żydzi.

Bacz na to pienienie się zajadłego żydostwa, bacz i wynieś z tego naukę Polaku. Herve dobrze powiedział: Żydom praw dać nie można.

— Kto wzywał do strejku powszechnego.

a) Na blankiecie Rady robotniczej w Łodzi, z podpisem niejakiego St. Poznańskiego, rozesłano do różnych stowarzyszeń odezwę z dnia 10 bm. nakazującą w imieniu jakiejś podejrzanej narady jedenastu większych rad delegatów robotniczych, jaknajczynniejszy udział w strajku powszechnym proklamowanym w dniu 12 i 13 bm. Jak było do przewidzenia, wezwaniu temu przeciwstawił się zdrowomyślny ogół pracujących, który nie da się obalamucić prowokatorskim nakazem komunistów, nadużywających nazwy Rady robotniczej w Łodzi, za którymi kryje się jakiś żyd — samozwaniec St. Poznański.

— Ze stow. techników.

W piątek, dn. 13 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny w stow. techników, obrady prowadzić będzie inż. B. Gutke.

— Dobry czyn.

Staraniem uczniów szkoły handlowej niedzielno-wieczorowej (Długa 45) odbył się dnia 9 lutego uroczysty obchód powstania styczniowego. Całkowity dochód z programów został użyty na kapitał zakładowy Koła samopomocy, założonego przez uczniów szkoły wyżej wymienionej.

Ze szczególnem uznaniem przyjęto ofiarę szan. p. R. Fleifra w kwocie 100 marek, za którą zakupiono asygnatę pożyczki państwowej.

Może ten czyn zachęci uczniów innych szkół do wstąpienia w ślady zacnej młodzieży.

— Bezpłatna nauka.

Szkoła słoju Marji Putowej zawiadamia, że otwiera kursy koszykarstwa specjalnie dla nauczycielek szkół miejskich. Nauka bezpłatna, materiał szkoły.

Zapis codziennie od 3 — 6 w szkole ulica Zgierska № 11.

— Koniec panowania Rady robotniczej.

a) Proklamowany przez radę robotniczą strajk powszechny, mimo usilnych agitacji — nie udał się. Praca przez cały dzień odbywała się wszędzie prawidłowo, wszystkie instytucje były czynne, załatwiając interesy o zwykłej porze. Wszystkie sklepy były otwarte, zakłady, restauracje, ruch tramwajowy nie był przerwany ani na chwilę.

Na ulicy panował ożywiony ruch od rana do wieczora, spokój i porządek nie był nigdzie zakłócony.

— Wyłączenie przytułków.

a) Na posiedzeniu wydziału dobroczynności publicznej, uchwalono zwrócić się do magistratu z projektem wyłączenia przytułku dla dzieci gruźliczych (przy ul. Sienkiewicza nr. 102 i przy ul. Aleksandrowskiej nr. 115) z wydziału dobroczynności, a przekazania go Wydziałowi zdrowotności publicznej.

Urządzeniem przytułku dla nieuleczalnych chorych zajmą się również wydział zdrowotności publicznej.

— Ze związku woźnych i portjerów.

W niedzielę, dnia 6 bm., o godz. 3 popoł. w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 22, odbędzie się zebranie członków związku woźnych i portjerów m. Łodzi.

— Kradli niech płacą.

k) Do komisarza do spraw przemysłu i handlu p. Grossa i inspektora fabrycznego p. Łaszczewskiego zwróciła się delegacja majstrów fabrycznych ziemi łódzkiej w sprawie rejestrowania strat wojennych, poniesionych w czasie wojny upominanie się o restytucję takowych u Niemców, którzy niszczyli planowo przemysł łódzki.

— Walka z paskarzami.

k) Urząd do walki z lichwą na ostatnim posiedzeniu rozważał szereg spraw w związku z lichwą żywnościową lub paskarstwem. Między innymi rozpatrywano sprawę wykrycia u Jarościńskiego, przy ul. Nowomejskiej, schowanych towarów na sumę 24,120 mk., sprawę młynarzy z Aleksandrowa, Ign. Ciesiołkiewicza i br. Leśniewskich za przywłaszczenie sobie żyta Ur. Aprow. i sprzedanie go przemysłnikom, Orbach Menela za potajemne handlowanie papierosami i innych. Na wszystkich obwinionych nałożono kary pieniężne.

— Uruchomienie fabryki waty.

W Zgierzu uruchomiono częściowo fabrykę waty „Astra“.

— Zebranie.

Na ogólnym zebraniu Stow. Współdzielczego pod nazwą „Praca Kobiet Polskich“, które odbyło się dn. 2 marca b. r. w „Domu Ludowym“ (Przejazd 34), przy udziale z górą 200 osób, postanowiono jednomyślnie tę nową placówkę dla niezamożnych i bez pracy kobiet stworzyć i przystąpić do wyboru zarządu i rady nadzorczej, do której przez głosowanie weszły panie: Pyłasińska, Janiecowa, Wuttikowa, Horakowa, Jasińska, Kaczorowska, Hodkowska, Wojtowiczówna, Effenbergierowa, Sasin, Bielska, Bańkowska, Sokołowska, Binkowska, Hentzke i Zielonko. Jednocześnie upoważniono wybrany zarząd do opracowania ustawy i wyszukania odpowiedniego lokalu.

— Ziemiaki już nadeszły.

a) Wczoraj nadszedł do Łodzi drugi transport ziemniaków z Poznania, w liczbie 30 wagonów, z czego dwie trzecie przeznaczone dla kooperatyw, a jedną trzecią dla niezamożnych. Spodziewana jest wkrótce obniżka cen ziemniaków.

— W poszukiwaniu męża.

Żona Antonina z Aklejałtysów, poszukuje swego męża Jana Witkowskiego. Służył on w wojsku rosyjskim, później u bolszewików w Petersburgu, następnie wraz z żoną wyemigrował do Niemiec na roboty, po powrocie wyszedł z Praszki gub. kaliskiej i nie powrócił więcej. Rodzinę ma w Łodzi. Żona znajduje się w schronisku dla bezdomnych na Karolewskiej szosie 51. Ktoby wiedział o rodzinie niech da jej znać. Ojciec Witkowskiego nazywa się Wawrzyniec.

Możeby tą kobietą zaopiekowała się Kolonja litewska naszego miasta.

Teatr i sztuka.**— Teatr polski.**

Teatr Polski daje dziś po raz pierwszy „Orle“, E. Rostanda, będzie to wieczór wyjątkowy. Publiczność łódzka pamięta tę sztukę, w której talent p. Biegańskiego tak zatryumfował. Dziś z ciekawością podążą bywalcy teatralni, aby ocenić, czy talent ten zmędział i jak się uzupełnił.

TELEGRAMY.**Komunikat sztabu generalnego.**

Warszawa, 13.3 (PAT.) Galicja wschodnia. Grupa generała Romera: Wojska nasze rozbiły ukraińców pod Lipnikiem i Kamionką i obsadziły te miejscowości.

Grupa generała Rozwadowskiego: W dalszym ciągu pod Lwowem i Gródkiem Jagiellońskim toczą się ciężkie walki. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela poszły na marne. Nie udało mu się przełamać naszych pozycji. Oddziały generała Aleksandrowicza wyparły większe siły ukraińskie z Jaksmanic, Siedlisk i Rybowa i zajęły te miejscowości. Książę Most został obsadzony przez nasze wojsko.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Tunel pod kanałem.

Paryż, 12 marca (PAT.) Dzienniki witają z żywym zainteresowaniem wiadomość, podaną przez ministra Bonar Lav, o budowie tunelu pod kanałem „La Manche“. Pisma zaznaczają, że koszt tego dzieła użytecznego będą mniejsze niż koszt jednego miesiąca wojny.

Kanał pod „La Manche“.

Londyn, 12 marca (PAT.) W izbie gmin w odpowiedzi na zapytanie Bonar Lav oświadczył, że porozumie się z Lloydem Georgiem w sprawie propozycji, jaka ma być uczyniona rządowi francuskiemu, ażeby można natychmiast rozpocząć budowę tunelu pod kanałem „La Manche“. W ten sposób znaleźliby zajęcie żołnierze powracający z wojny.

Olbrzymia pożyczka Amerykańska.

Waszyngton, 12.3 (PAT.) Przyszłe kredyty amerykańskie dla sprzymierzeńców ograniczono obecnie do łącznej sumy miljarda dolarów. Aż do ogłoszenia pokoju, kredyty z tej sumy mogą być udzielone na cele wojenne. Lecz od tej daty przez lat 1½, kredytów tych sojusznicy

będą mogli używać tylko na zakupno amerykańskiej własności w Europie lub gdzieindziej i do sfinansowania zakupów pszenicy w Ameryce po cenach poręczonych przez rząd amerykański.

Zdanie Hallera.

Paryż, 12 marca (PAT.) „Le petit Journal“ ogłasza opinię gen. Hallera o tymczasowej linii demarkacyjnej w Poznańskim między wojskiem niemieckim a polskim. Z politycznego punktu widzenia, mówił gen. Haller, nie może to w niemożności przesądzać sprawy naszych granic zachod-

nich. Jakie znaczenie ma ta linia demarkacyjna pod względem wojskowym zapytał dziennikar francuski? Wszystko byłoby dobrze, odpowiedział generał, gdyby Niemcy nie zachowały wzdłuż Wisły linii Gdańsk-Bydgoszcz, która może być dla nich podstawą do nowych operacji.

Przed zamkiem ex-cesarza w Poznaniu.

Poznań, 11 marca (PAT.) Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem tłum ludności zebrał się przed zamkiem królewskim. W tłumie niesiono tablice z napisami: „Żądamy Gdańska dla Polski, chcemy własnego portu i wybrzeża“. Do tłumów przemówiło przed zamkiem kilku mówców, którzy oświadczyli, że członkowie misji ententy przyjęli do wiadomości rezolucję uchwaloną na niedzielnym wiecu, że są oni w sprawie Gdańska dla nas przychylnie usposobieni, a ukazać się w tej chwili nie mogą, bo właśnie obradują z Niemcami.

Niemcy nie dają za wygrane.

Poznań, 12.3 (PAT.) W niedzielę o 6 wiecz. odbyło się niemieckie zebranie przedwyborcze z udziałem 600 osób. Postanowiono wziąć czynny udział w wyborach i zdobyć dla Niemców jaknajwięcej mandatów, ażeby nie dopuścić do zewnętrznego spolszczenia wyglądu Poznania, ile że władze polskie nie są jeszcze ostateczne. Postanowiono odbyć jeszcze więcej wieców i rozwinąć jaknajszerszą agitację wyborczą.

Obrady komisji wojskowej.

Warszawa, 12 marca (PAT.) Komisja wojskowa obradowała dziś przez cały dzień przy udziale ministra spraw wojskowych Leśniewskiego, pułkownika sztabu generalnego Malczewskiego, pułkownika Szpakowskiego. W posiedzeniu popołudniowym uczestniczył też zastępca szefa sztabu generalnego, pułkownik Haller i podpułkownik Tulier. Obrady były poufne.

Wyjazd Paderewskiego.

Warszawa, 12 marca. (wł.) Paderewski wyjeżdża do Paryża za dwa tygodnie, gdzie czeka ją na niego bardzo ważne sprawy.

Konieczny Gdańsk.

Paryż, 12.3 (PAT.) „Petit Parisien“ zamieszcza uwagi sprawozdawcy wojskowego Rousseta w sprawie Gdańska i wysiłki wojska polskiego przez Gdańsk do Polski. Píše on: Przykry jest fakt, że dotychczas nie można było wysłać 25.000 żołnierzy polskich znajdujących się w Lunewille do Ojczyzny. Ale jak je wysłać? Jest tylko jedna droga morską. Wpierw trzeba mieć port do lądowania, a takiego nie mamy. Konferencja pokojowa wyrządziła by tej sprawie wielką przysługę, gdyby wysłała flotę angielską do Gdańska. Czyżby na to było zapóźno? Nie sądzę. Jeżeli chodzi o odpowiednią klauzulę w układzie rozejmowym, to jeszcze nic nie jest stracone. Bo tymczasem zanim wojsko przyjedzie można wysłać amunicję i w międzyczasie rzecz przeprowadzić. Czy można sądzić, że Niemcy się oprą temu? Niemcy nie odrzucają dzisiaj nic. Wszystko zależy od tonu w jakim żądanie będzie postawione.

Powracają.

Nowy Jork, 12.3 (PAT.) Natłok emigrantów z Ameryki trwa w dalszym ciągu. Wśród emigrantów przeważają włosi. Jest także wielu Polaków, greków, hiszpanów, serbów, rumunów i albańczyków. Donoszą, że po podpisaniu traktatu pokojowego nastąpi napływ emigrantów do środkowej i południowej Europy przewyższający milion osób.

Francuzi i Alzacja.

Paryż, 12 marca. (wł.) Prasa francuska zaznacza, że jeżeli Polska dopomina się swoich granic z przed roku 1772, to i Francja ma też prawo i musi się upominać o Alzację taką, jaką była w 1740 roku.

Wilson dobija do brzegu.

Paryż, 12.3 (PAT.) Przybycia okrętu George Waszyngton w Breście oczekują dziś. Stamtąd prezydent natychmiast pojedzie do Paryża. Wilson wydał dyspozycje, ażeby posiedzenie konferencji pokojowej wyznaczono na 14 bm.

Czesi i Niemcy.

Paryż, 12 marca, Havas. (PAT.) Orlando przybył wczoraj wieczorem do Paryża. Leygues i Tardieu wyjadą do Brestu celem powitania Wilsona. Komitet redakcyjny, składający się z delegatów cywilnych i wojskowych, zebrał się wczoraj, aby załatwić sprawozdanie marszałka Focha. Wniosek jego przyjęto. Dziennik „Temps“ píše, że Niemcom przyznany będzie termin 2-u miesięczny celem zastosowania się do nowego statutu wojskowego, jaki będzie podyktowany. Najwyższa Rada wojenna zajmowała się wczoraj protestem czecho-słowackim przeciw agitacji Niemców austriackich.

Co ona tam robi!

Paryż, 12 marca (PAT.) „Le Polonais“ donosi: Naczelne dowództwo polskie we Francji ogłasza: Polska misja wojskowa na Syberji pod dowództwem majora Okulicza przybyła do Władystoku.

Rozwiązanie sejmu.

Poznań, 11 marca (PAT.) Komisariat naczelnej Rady Ludowej wydał rozporządzenie rozwiązujące sejm prowincji poznańskiej. Zarządzenie nowych wyborów do tego sejmu pojawi się później.

Gabinet chce dymisji.

Kopenhaga, 12 marca (PAT.) Biuro „Ritzau“ donosi: Z powodu nieprzyjęcia uchwały o pożyczce, przyjętej już przez izbę drugą, gabinet podał się do dymisji.

Uszkodzenie katedry.

Lwów, 12 marca. (wł.) Katedrę św. Jura we Lwowie uszkodziły znacznie strzały rusińskie. Wspaniała ta budowla w stylu wschodnim była cerkwią rusińską.

Morderstwa.

Paryż, 13 marca. Z Omska donoszą, że minister sprawiedliwości ogłosił raport zawierający listę urzędników ministerstwa sprawiedliwości, zamordowanych przez bolszewików. W liście rozstrzelanych urzędników znajduje się wiceprezydent sądu w Permie, kilku prukatorów, adwokatów, notariuszy i sędziów.

Krwiożerczy rząd.

Paryż, 13 marca. (PAT.) Szefer poboru w Moskwie, Murałow, ogłosił w „Prawdzie” notę tej treści: W gubernji rjazańskiej, tułskiej i kałuskiej chłopcy zorganizowali bojówki przeciw bolszewikom. Bojówki rozpedziły komitety „Biedoty chłopskiej”, zniszczyli telegraf i koleje. Wysłano przeciw buntującym się chłopom oddział czerwonej gwardji, który wystrzelał mnóstwo wieśniaków i przywrócił spokój.

Na Rusi.

Poznań, 13 marca. (PAT.) Wojska Petlury na odcinku kijowskim znajdują się w stanie zupełnej demoralizacji. Pod Swierką dwa pułki wypowiedziały posłuszeństwo i oświadczyły, że są zwolennikami rządu sowieckiego. Wojska ukraińskie czerwonej gwardji posuwają się z wielką szybkością naprzód na Winnicę i w przeciągu dwóch dni zajęły stację Gołondarę i Gardwidy.

Za dużo słów, za mało treści.

Warszawa, 12 marca. (PAT.) Jak się dowiadujemy delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych, powróciła z podróży urzędowej do Poznania. Celem podróży delegacji było zbadanie na miejscu opinii Poznańskiego w sprawie objęcia zarządu administracji komunalnej w Poznaniu przez rząd centralny. Większość działaczy, z którymi porozumiała się delegacja, wypowiedziała się za koniecznością powołania ministra dla Poznańskiego, którym powinien być miejscowy człowiek, mający biura swe ze względów praktycznych w Poznaniu, nie zaś w Warszawie. Powołanie wszakże ministra dla Poznańskiego mogłoby być zrealizowane dopiero po określeniu granic w stosunku do Niemiec. (Ciekawi jesteście dlaczego? Redakcja). Na czas obecny wskazanym oby było przydzielenie do naczelnej rady ludowej z każdego ministerstwa po jednym z wyższych urzędników, któryby ze swej strony zaznajamiał poznańczyków z organizacją samorządową, administracyjną, finansową i t. d. Królestwa Polskiego, z drugiej zaś strony informowałby odnośniego ministra co do trybu i sposobu załatwiania spraw w Poznaniu. (Poco stwarzać taką biurokrację. Czy to ma być Austria? Red.). Uzależnienie dzisiaj już regencji czyli najwyższego urzędu administracyjnego w Poznaniu od ministra spraw wewnętrznych uważane jest za niewskazane o tyle, że odrębność prawodawstwa w zaborze pruskim sprawiała by nieraz dużo trudności ministerjum przy załatwianiu najrozmaitszych konkretnych spraw bieżących. (Niech się poda do dymisji taki minister, co nie umie tak prostej sprawy załatwić! Red.). W dalszym stadium przejmowania administracji wspomniany wyżej minister dla Poznańskiego byłby instancją najwyższą administracyjną w regencji w rządzie centralnym, zaś załatwiałby sprawy polityczne i ogólnoprawnicze. Utworzenie organu kolegjalnego dla załatwiania spraw Poznańskiego, a więc quasi komisji rządzącej galicyjskiej uważane jest za niepraktyczne, gdyż kolegjalność przeszkadza sprężystości pracy. Następnie wyrażono pogląd przeciwny zniesieniu regencji, gdyż urząd regencyjny oddaje wielkie przysługi, odciążając w znacznym stopniu ministerja w dziedzinie aktywnej administracji. (Pocóż więc jeździło aż trzy osoby do Poznania, kiedy w Warszawie jest tyle poznańczyków, którzyby tą sprawą na miejscu załatwili lepiej. Red.).

Dosadny koniec.

Kalisz, 12 marca. (PAT.) Dziś wywiązały się tu zaburzenia na tle proklamowanego przez komunistów strajku powszechnego. Pomimo usilnej agitacji skrajnej lewicy robotnicy zajęci przy usuwaniu gruzów i przy budowłach w liczbie kilku tysięcy stawili się dziś w komplecie do pracy. W południe miejscowi komuniści w liczbie około 200 urządzili demonstracyjną pochód pod magistrat. W pochodzie niesiono czerwone sztandary z rozlicznymi napisami, a wśród nich kilka w żargonie. Z tłumu wznoszono okrzyki: Precz z wojskiem!, niech żyje rewolucja!, niech żyje proletariąt! Gdy około godz. 2 po południu, pochód demonstrantów ruszył z pod magistratu w okolicę ul. Wrocławskiej, spotkał u wylotu ul. Wiejskiej tabor t. zw. lorek, wiozących gruz za miasto. Demonstranci

komuniści zażądali od robotników porzucenia pracy. W odpowiedzi na to robotnicy przecięli lorkami drogę demonstrantom, a równocześnie ze szczytów sąsiednich budowli poczęły się sypać na ich głowy odłamki cegieł. Wkrótce zbiegło się kilkaset pracujących robotników i robotnic i drągami, łopatami a nawet zdjętymi z nóg drewnianymi trępami zaczęli bić uczestników pochodu komunistycznego. Kilku z nich robotnicy zaciągnęli do pobliskiego kanału Prosy i zanurzali kolejno w wodzie. Poturbowani i pobici do krwi demonstranci rozbiegli się, porzucając czerwone sztandary z bolszewickimi napisami, które tłum rwał w strzępy i wrzucał do rzeki. Rozpedziwszy w ten sposób pochód komunistów, robotnicy wrócili do pracy. W mieście zapanował zupełny spokój.

Rewolucja w Berlinie.

Berlin, 12 marca. (PAT.) Urzędowo donoszą, że w Berlinie w niedzielę wieczorem nie było już znaczniejszych walk. Z rozkazu władz wojskowych nie wolno mieszkańcom wschodniej dzielnicy miasta wychodzić po 7 wieczorem na ulicę, gdyż w przeciwnym razie są rozstrzeliwani. Ministerstwo oświaty wzywa młodzież akademicką do pomocy w walce przeciw komunistom. W Lichtenbergu spartakusowcy rozdali pisma ulotne, wzywające wprost do gwałtów.

Zapewnienie pokoju.

Paryż, 12 marca. (PAT.) Przy obiedzie, wydanym dla delegacji amerykańskiej, p. Tardieu zapewnia, że uzyskamy pokój. Marszałek Foch w uroczystej formie składał hołd wojskom amerykańskim, które przyczyniły się potężnie do zapewnienia zwycięstwa. Dzięki tym wojskom wolność odniosła rozstrzygające zwycięstwo.

Zjednoczenie.

Warszawa, 13 marca. (wł.) Potwierdza się tu wiadomość, że Witoś wraz z całym stronictwem skłania się obecnie więcej ku prawicy. Zdaje się, że wkrótce nastąpi połączenie się tych dwóch silnych partji.

Zmiana ministerjum.

Warszawa, 13 marca. (wł.) W sferach politycznych mówią o mających nastąpić zmianach w ministerjum. Witos ma być zastępcą prezesa ministrów i ministrem rolnictwa, Skulski ministrem spraw wewnętrznych, Korfański lub Dąbski wojakowym, Głabiński Skarbu, Grabski spraw zagranicznych. Prócz tego do ministerjum wejdą Bardel i Kędzior.

Delegacja.

Warszawa, 12 marca. (PAT.) Naczelnik Państwa przyjął dziś w południe delegację Sejmu, złożoną z marszałka Trąpczyńskiego, wicemarszałka Osieckiego i posła Skarbka. Delegacja ma związek z sesją sejmową, na której postanowiono obronę Lwowa.

Francoja na Wschodzie.

Paryż, 12 marca. (PAT.) Francja na Wschodzie ma utrzymać 150,000 wojska, aż do czasu zupełnego pokoju.

Szkoda słów.

Paryż, 13 marca. (PAT.) Kardynał Gaspari wysłał do Lenina telegram następujący: „Wiarygodnego źródła donoszą, że pańscy stronnicy przesładują kapłanów bożych, nienależących do religji prawosławnej. Ojciec Sw. Benedykt XV zaklina pana, aby wydano rozkaz uszanowania wszystkich kapłanów jakiejkolwiek religji. Ludzkość religja będą panu zato wdzięczni.

Uchwały zbliżają się ku końcowi.

Paryż, 12,3 (PAT.) Telegr. Havasa. Najwyższa Rada wojenna ententy uchwaliła statut rozbrojenia Niemiec. Niemcy będą mogły zatrzymać nie więcej jak 100.000 ochotników na lat 12 z odpowiednimi kadrami, nie będą zaś mogły posiadać czołgów i floty wojennej. Wolno im będzie zatrzymać tylko 15.000 marynarzy. Niemcy będą mogły zatrzymać pewną liczbę aeroplanów handlowych i turystycznych, a będą musiały zniszczyć wszelkie zapasy materiałów i amunicji, oraz fabryki wojenne, a nie będzie im wolno zastąpić ich innymi. Najwyższa rada przyjmie we środę ostateczny tekst opracowany przez komisję redakcyjną.

Rada postanowiła, że małe mocarstwa będą miały 6 przedstawicieli w komisji finansowej a 7 w komisji gospodarczej. Delegaci będą należeli do mocarstw Europy, które brały udział w wojnie. Inne państwa będą zapytane o swoje interesy oddzielnie. Jutro zajmie się Rada protestem czechosłowaków przeciw agitacji węgrov na rzecz bolszewików oraz ureguluje sprawę szlezwigska i rozpatrzy sprawę wschodnich i zachodnich granic niemieckich.

Wojska amerykańskie na froncie.

Waszyngton, 12,3 (PAT.) Wojska amerykańskie, które brały rzeczywisty udział w walkach liczyły milion 790.000 ludzi. Ustalona lista strat wykazuje 240,197 rannych i zabitych.

Mają walczyć, ale kiedy?

Paryż, 12,3 (PAT.) Wedle Sztokholmskiej „Tidningen” delegacja łotewska pod przewodnictwem premiera Ulmana przybyła do Kowna, by rozpocząć z rządem litewskim rokowania celem stworzenia jednolitego frontu przeciw bolszewikom. Rokowania miały się odbyć w sposób zadawalający i liczą na dobry ich wynik. Komisja litewska, złożona z rzeczoznawców wojskowych, objeżdża obszary graniczne, aby ustalić szczegóły frontu przeciw bolszewikom.

Niedobór.

Paryż, 13 marca. Niedobór urzędowej poczty w Rosji wynosi 400 milionów. Pomimo to rząd zwolnił od opłaty pocztowej listy pieniężne poniżej 15 gramów i zamyśla wogóle znieść znaczki pocztowe.

Rozszerzenie się strajku politycznego.

Poznań, 13 marca. (PAT.) Telegram iskr. z Berlina donosi o znacznym rozszerzeniu się strajku na Górnym Śląsku. Strajk objął 25% całej produkcji śląskiej. Podobno wywołali go polacy.

Troche statystyki.

Lyon, 12 marca (PAT.) Z Berna donoszą: „Frankfur. Zeitung” ogłasza statystykę urzędu statystycznego w Berlinie o liczbie urodzeń i śmierci w Berlinie w ostatnich kilku latach. I tak: w roku 1912 urodziło się 44.000 a umarło 29.000. W roku 1913 urodziło się 42.000 a umarło 29.000. W roku 1914 urodziło się 39.000 a umarło 29.000. W roku 1915 urodziło się 32.000 a umarło 28.000. W roku 1916 urodziło 33.000 a umarło 27.000. A w roku 1917 urodziło się 29.000, a umarło 34.000.

Miejsca święte dla chrześcijan.

Rzym, 12 marca, Havas. (PAT.) Na tajnym konsystorzu, Papież wyraził żywe zainteresowanie kościoła dla sprawy wschodniej, oraz życzenie, ażeby Konferencja miejsca święte oddała w ręce chrześcijan.

Pismo polskie.

Turyn, 12 marca (PAT.) W obozie „La Mandria Chiaviasso” pod Turynem, zaczął wychodzić tygodnik pod nazwą „Żołnierz polski we Włoszech”, pod redakcją komendanta obozu kapitana Marjana Dienstla.

O starciu patrolu pod Czeladzią.

Sosnowiec, 13 marca. (wł.) Pisma tutejsze zaznaczają, że w starciu pod Czeladzią zabito 14 Niemców, po naszej stronie 2 zabitych i kilku rannych.

Aby intrygować?

Paryż, 13 marca. (PAT.) Telegram iskrowy stacji Warszawy. Donoszą z Berna: Delegaci ukraińscy, którzy w liczbie 15 czekali, by rząd francuski zezwolił na ich przyjazd do Paryża, otrzymali to zezwolenie, poczem natychmiast udali się w drogę.

Na wschód.

Warszawa, 13 marca. (wł.) Misja amerykańskiego czerwonego Krzyża wyjechała dziś na wschód.

Preliminarze pokojowe.

Paryż, 12 marca (PAT). Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa należy się spodziewać obwieszczenia ogólnego zawieszenia broni do 2-ch tygodni. Preliminarze pokojowe będą gotowe prawdopodobnie z końcem kwietnia.

Traktat tymczasowy.

Berlin, 13 marca. (PAT.) Na posiedzeniu niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych oświadczył dr. Rantzau, że rokowania w sprawie tymczasowego traktatu pokojowego rozpoczną się około 20 marca.

Głód w Hiszpanji.

Madryt, 12.3 (PAT.) Z powodu drożyzny tłum, złożony przeważnie z kobiet i dzieci, wtargnął do kilku sklepów z żywnością i zmusił handlarzy do obniżenia ceny o 50%. Patrole wojskowe, wysłane przeciw tłumowi, przyjęto entuzjastycznie. Prezydent ministrów Romanones po rozmowie z królem ogłosił w Madrycie stan oblężenia.

Trocki tyranizuje.

Paryż, 11 marca. Z rozkazu dziennego, podpisanego przez Trockiego, wynika, że w różnych częściach kraju powstają chłopskie organizacje bojowe przeciw bolszewikom. Trocki żąda surowego ukarania winnych, oraz tych komisarzy, którzy okazują jakąkolwiek pobłażliwość wobec chłopów.

Dorożkarz № 3.

Zwracamy pilną uwagę naszej władzy policyjnej na żyda dorożkarza № 3, którego wypada stanowczo pozbawić prawa do jeżdżenia dorożką.

Oto fakt następujący:

Ze środy na czwartek, dnia 27 lutego po ciąg idący z Warszawy zatrzymano w Łowiczu parę godzin, tak że przybył około północy do

Łodzi. Wskutek tego tramwaju już nie było, tylko dorożki.

Pociągami tem jechały dwie panie p. M. W. i p. I. K., które zmuszone były wynająć dorożkę, którą zgodzono za 25 mk. Dorożką tą powoził żyd. Miał on nr. 3. Aby taniej dorożka wypadła, przybyła jeszcze trzecia osoba na ulicę Sienkiewicza. Żyd zgodził się je odwieść.

Najpierw wysadzano pasażera przy ulicy Sienkiewicza, a potem dwie młode panie miały odstawić dorożkarza na ulicę Piotrkowską nr. 275. Na rogu Piotrkowskiej i Nawrot stała grupa młodych ludzi. Jeden z tych w białej studenckiej czapce, kiwnął na żyda. Żyd stanął. Student wręczył mu świstek pieniędzy, co spostrzegła p. I. K. Była to godzina 1 w nocy. Strach dziwny objął panie w dorożce.

Student udawał rewidenta, przyjrzał się siedzącym, pytał się, co znajduje się w walizce i wreszcie dawszy jakiś znak żydowi, kazał jechać.

Żyd wolno ujechał parę kroków i stanął, obejrzał się i zaczął wołać na studenta, żeby dał mu papierosa. Wtedy student zbliżył się, a żyd tymczasem pasażerki zapewniwszy, że dalej nie pojedzie zsiadł z kozła. Wówczas student (?) wskoczył na kozioł i zaciął konia. Jedna z pań widząc co się dzieje wyskoczyła z dorożki i zaczęła krzyczeć. Druga już w pędzie wyskoczyła, student pojechał dalej z walizką, a potem zawrócił. Po zagrożeniu, przez jedną z pasażerek, że natychmiast uda się do policji, żyd zgodził się jechać dalej. Przybywszy na miejsce kazał sobie zapłacić zamiast 25 mk. zgodzonych, 40. Panie były ze wsi, nieznały Łodzi, na drugi dzień musiały jechać dalej. Sprawa więc dopiero teraz została wyświetlona.

Musimy zwrócić tu uwagę władzy policyjnej, że pomiędzy tym studentem (?) a żydem istniał jakiś związek, gdyż obcemu nie powierzyłby żyd konie i dorożki.

Prócz więc stanowczego, surowego ukarania dorożkarza, odebrania mu prawa wożenia pasażerów, wypadałoby ustalić, jaki stosunek może łączyć obydwóch tych ludzi.

To jest rzecz arcy ciekawa. Student zdaje się być żydem.

W każdym razie nikczemnego dorożkarza powinna spotkać surowa kara.

Napad policji!

Wbiegł do nas robociarz śmiejąc się do rozpuku!

— Co się stało?

— Pokazał jeden z dzienników łódzkich.

— Cóż tam śmiesznego?

— Nie czytał pan? Przecież tu pisze, że policja wpadła na bezbronny lud, siekała pałaszami na owej poniedziałkowej demonstracji.

— Przecież to nie jest śmieszne!

— Słyszał pan o tej skardze żyda, któremu chłopak o mało kamieniem oka nie wybił...? a on go trafił tymczasem w piętę...

— Jakżeś ty możesz tak kłamać — pyta zgniewany sędzia?

— Ny, a gdyby tam było oko, to co by się stało?

Widać właściciel tego organu, co to napisał, musi stać w wielkim pokrewieństwie do tego Moszka, co miał w pięcie oko...

Czy to czasami nie z rzeszy „neutralnych“! Rzeczywiście nałgał, bo nałgał!

Na obrońców Lwowa.

Dzieci ze szkoły w Lublinku złożyły, a mianowicie: Jankie Józef nauczyciel 2 mk., Jankie Z. 1 mk., Witek L. 1 m., Pęcówna St. 1 mk., Pęcówna M. 1 mk., Pęcowa J. 50 fen., Wiśniewski St. 1 mk., Krakowski J. 1 mk., Bajer L. 1 mk., Wierczokówna W. 50 fen., Leszczyńska J. 50 fen., Marciniak B. 1 mk., Just L. 50 fen., Bloch H. 1 mk., Bloch A. 50 fen., Bloch J. 50 fen., Witek W. 50 fen., Wawrzakowicz J. 50 fen., Walenczewski W. 1 mk., Walenczewska I. 1 mk., Szafarska H. 50 fen., Szafarska L. 50 fen., Kowalczyk M. 50 fen., Kowalczykówna A. 50 fen., Pawełczykówna St. 1 mk., Pawełczykówna Fr. 1 mk., Dziadkówna M. 50 fen., Grendzianka Wł. 1 mk., Grendzianka Sal. 1 mk., Grenda Z. 1 mk., Marciniak I. 50 fen., Pęcówna J. 50 fen., Knopówna H. 60 fen., Wiśniewski Fr. 50 fen., Wawrzakowicz St. 20 fen., Kirhof Wil. 1 mk., Walenczewski Wł. 5 mk., Kowalczyk Fr. 5 mk. Razem 37 mk. 80 fen.

Sąd koleżeński cechu piekarskiego mk. 50.—Rzemieślnicy i robotnicy drogi Kaliskiej mk. 227.—Zebrał na wieczorku chóru kościelnego mk. 42.—Z okazji imienin prof. A. Zalewskiego wychowawcy II kursu Pol. semin. naucz. składają mk. 27.—Subjekci cukiernicy i kachmistrze mk. 49 fen. 30.

Zebrał we wtorek ostatkowy przy ul. Szkolnej 14, przez Helenkę i Irę E. i Ewelinkę i Leszka G. mk. 24, fen. 1, hal 20.

Na sieroty po żołnierzach.

Ludwińska składa mk. 10 zamiast biletu na koncert, mający się odbyć na sieroty po żołnierzach.

JAJA

bardzo tanio sprzedają sklepy Warszawskiego Ziemiańskiego T-wa Mieczarskiego

Zachodnia № 72, Przejazd № 40,

Widzewska 126, Długa 11, Piotrkowska 13, Piotrkowska 141, Dzielna 25 i Andrzeja 3.

Jadwiga Lewandowiczówna

powróciła

i nadal prowadzi
PRACOWNIĘ KAPELUSZY
pod adresem
Wólczańska № 62, m. 14
od 9 rano do 7 wieczór.
493 . 2

o czem zawiadamia Sz. Panie.

Ogłoszenie.**INFORMATOR MIASTA ŁODZI**

z kalendarzem na rok 1919, opracowany przez Wydział Statystyczny i wydany nakładem Magistratu, wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87 (skład główny) oraz we wszystkich księgarniach w Łodzi, jak również w Wydziale Statystycznym (Dzielna 2) po mk. 5 za egzemplarz.

Informator poza kalendarjum zawiera następujące działy: 1) społeczno-naukowy, 2) informacyjny i 3) adresowy.

Wydawnictwo zostało uzupełnione 2 mapami kolorowymi m. Łodzi oraz 2 tablicami wydatków Zarządu Miejskiego i liczy ogółem około 300 stron druku.
501-1

Łódzki Oddział Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku

poszukuje głównego buchaltera,

z zupełną znajomością buchalterji amerykańskiej, od zaraz. Tylko reflektanci z poważnymi referencjami zechcą złożyć ofertę.
504. 1

Ważne dla P. P. Cukierników i Piekarzy.

Od dnia 15 b. m. będą nadchodzić do Łodzi

codziennie świeże wyborowe drożdże

z fabryki „Pilloty“
Główna reprezentacja w E. Durskiego, ul. Główna 5, m. 20.
503-3

Z kapitałem od 100,000 do 150,000 mk.

mogę wstąpić jako wspólnik do interesu przemysłowego lub handlowego. Oferty pod „L. L. 105“ w administracji „Rozwoju“.
490: 3

ZBIÓR MEDALI pamiątkowych polskich z szafką 405-4 OKAZYJNIE DO NABYCIA H. T. KUNERT i S-ka Skład materiałów piśmiennych i obrazów — Łódź, Zawadzka 1.

Dr. Feliks Skusiewitz
powrócił
ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 3—11 i od 5—7 i pół p.p. Paule 11—12 rano.
504. 1

Kuratorjum nad rodzinami rezerwistów przy Prezydjum Policji Państwowej m. Łodzi wzywa wszystkie

rezerwistki

mężowie których dotychczas z wojny nie powrócili, do zgłoszenia się do biura Kuratorjum (Konstantynowska 29) II piętro, dla otrzymania odnośnych do wypełnienia przez byłych pracodawców kwestionariuszy, w celu wyjednania zasiłku z Komitetu dla bezrobotnych.
506 1

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 marca 1919 r. o godzinie 3 i pół po poł. odbędzie się

zwyczajne ogólne zebranie

członków Towarzystwa, w domu przy ulicy Średniej № 19.

Porządek dzienny pomienionego zebrania obejmuje:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok finansowy 1917/18,
- 2) Projekt do etatu na rok finansowy 1918/19,
- 3) Wniosek 28 stowarzyszonych w przedmiocie zmiany §§ ustawy,
- 4) Wyjaśnienie Władz Towarzystwa w przedmiocie zmiany ogólnych zebrań członków Towarzystwa na zebrania pełnomocników,

5) Wybory 3-ch Dyrektorów, w miejsce pp. Edwarda Herbsta, wskutek złożenia mandatu, S. Rosenblatta, po 3-ch letniej kadencji i b. p. Adolfa Dobranickiego, wskutek śmierci.

6) Wybory 3-ch członków Komitetu Nadzorczego w miejsce wychodzących z 3-ch letniej kadencji pp. Karola Klukowa, Engelberta Tyszera i wskutek złożenia mandatu Stanisława Jarocińskiego.

Na powyższe zebranie Dyrekcja zaprasza wszystkich członków Towarzystwa, t. j. osoby, które otrzymały pożyczki w listach zastawnych, o ile tymże służy prawo swobodnego rozporządzania swoim majątkiem.

Wspólnicy nieruchomości, obciążonych długiem Towarzystwa, mogą upoważnić jednego z pośród siebie do uczestniczenia w ogólnym zebraniu.

Za małoletnich, usam. wolnionych, chorych umysłowo i pozostających pod upadłością, prawo głosu na ogólnych zebraniach służy ich opiekunom i kuratorom.

Sprawozdania Dyrekcji za rok ubiegły dostarczone będą stowarzyszonym w swoim czasie, bilety zaś wejścia przesłane zostaną tym tylko z nich, którzy są wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Upoważnienia do głosowania w dniu ogólnego zebrania przyjmowane nie będą. Bez biletu wejścia wstęp do sali ogólnych zebrań nie jest dozwolony.

p. o. Prezesa **JULIUSZ LANGE.**

Dyrektor Biura **L. GAJEWICZ.**

347-1

Ważne dla sklepów!

Wyborową słodziutką Marmoladę **OWOCOWĄ** sprzedają po 102 marki za pud 1 funt mk. 2.80.

Sliwki suszone 1 pud 150 marek. 489-1

ANDRZEJA № 42, w sklepie marmolady.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
12-1	chor. wewnętrzne i dzieci- cenne (plic i serca)	"	dr. Osiecki
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
12 1/2-1 1/2	chor. uszu, gardła i nosa	"	dr. Czaplicki
1-2	choroby wewnętrzne	wtorek, czwartek i sobota	dr. Rueger
1-2	chor. skórne i wener.	codziennie	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	środa i pią- tek	dr. Mittelstaedt
2-3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2-3	choroby oczu	"	dr. Michalski
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
3-4	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3 1/2-4 1/2	choroby kobiece	"	dr. Goldberg
3-4	chor. wewnętrznie i dzieci	"	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 73 0
3) W zastępstwie dr. Czaplickiego z chorobami uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3-4 dr. Goldberg.

Szeregowiec

I korpusu jen. Dowbor-
Muśnickiego

Florczak

zamieszkały w Łodzi, uczestnik wyprawy po 32 Dywizjon Artylerji rosyjskiej — proszony jest o zgłoszenie się do inżyniera pp. Kuckiewicz, Zachodnia № 64, od 10-jej do 1-jej rano. 307-2

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. Ktoby wiedział o mieszkaniu Heleny Filipczak, zechce zawiadomić: Orla 23, m. 22, za nagrodą. 1081-2

A. A. A. Ważne dla pań. Roboty bluzki mk. 5, spódniczki mk. 5, robota kostjumowa mk. 25. Wykończenie stannane. Piotrkowska 154-18. 1096-1

Aptekarski pomocnik poszukuje posady w aptece. Są dobre rekomendacje. Lipowa 57, m. 15. 1095-3

A Meble sprzedam tanio: biurko szafkowe duże, szafy, otomane, lustra, łóżka, materace, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 225-5, I p., front. 1076-4

A kuszerka Hupińska mieszka obecnie: Radogoszcz, ul. Marcina № 9, przy Wspólnej. 741-22

A kuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielnia 34. Przyjmuje od 9-12 i od 2-6. 756-16

A kuszerka Drzymalowa przyjmuje Piotrkowska 225-10

A kuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199, m. 14. 967-3

A kuszerka Golańska przyjmuje u siebie, ul. Fabryczna № 2, róg Widzewskiej. 1107-cs4

A kuszerka Bliźniewska przyjmuje Staro-Zarzewska 23. 902-3

B Meble różne sprzedam tanio. Karola 8 m. 14, lewa oficyna I piętro. 1055-4

Bryczki różnych fasonów i używany powóz posiada na składzie zakład powozowy T. Stolarskiego i S-ki, ul. Radwańska № 12. Przyjmuje wszelkie reparacje. 984-1

Biegła maszynistka poszukuje posady. Oferty proszę składać w Rozwoju „100 A. B.“ 1050-cp.2

Członki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju“. 959-1

Dom murowany z piekarnią, 18 mieszkań z ogrodem owocowym, 150 drzewek i 6 morgów ziemi ornej, w Retkini, zaraz sprzedam. Wiadomość: st. Rokiele, ul. Obywatelska 4, u p. Stomilo. 1056-1

Do sprzedania 1 wóz węglowy, 1 wóz mniejszy kolejniak, 4 chomonta robocze, 1 chomonta angielskie na pojedynka, 2 pary desek do wozów. Rzgowska № 149. 1092-3

Gorsety gotowe i na miarę. Reparaty, przeróbki gorsetów zniszczonych przyjmuje pracownia „Renoma“, Główna 17 (sklep). 1099-p.sw6

Hipromantka studjowała w Paryżu. Juliusza 13, m. 46, prawa oficyna, II piętro, od 10-jej do 1-jej i od 3-jej do 8-jej. 883-1

Jest do odstąpienia posada i wolna praktyka dla felczera. Wiadomość: Piotrkowska № 174 m. 16, w godz. od 3-jej do 8-jej popoł. 1057-2

Jest plac do sprzedania lub wdzierzawę, front 48 łokci, a głębokości 115 ł., na ulicy Ludwiki № 59. Wiadomość u E. Majera, Piotrkowska № 185. 1098-2

Kupno, sprzedaż nieruchomości. Lokata kapitałów. Rekomendacja pracowników wszystkich branż i zawodów. Biuro pośrednicze Taszyckiego, Piotrkowska 90. 898-77

Kostjum brązowy i saknia czarna dla młodej osoby — modne, niezniszczone, do sprzedania niedrogo. Przejazd 49, sklep. 1046-1

Kupię ogrzewacz do wody, może być kocioł parowy używany. Pojemności od 150 do 250 wiader. Oferty: ul. Nawrot № 31, stusarnia. 1015-1

Krawiec męski Jan Wawronowski powrócił. Mieszka obecnie przy ul. Kilińskiego (Widzewskiej) № 129, front, II-gie piętro, przy rogu Głównej. 1160-2

Letnisko w lesie sosnowym, 2 miejscowości sucha i lesista, 2 domki drewniane z werandami, ziemi 1 morga. Dojazd kolejką podjazdową, 5-minut drogi od przystanku. Aleksander Zielenkiewicz, ul. Widzewska № 109, m. 17, między 8-9 rano i 4-5 pp. 1094-3

Losy do klasy 2-jej są do nabycia w Administracji Rozwoju. r-1

Meble różne, kasę ogniową, maszynę pionczosarkę i do szycia. Piotrkowska 189-9. 1031-1

Magiel do sprzedania. Ul. Wólczańska № 144. 1111-3

Niebywała okazja dla prowincji! 5 okien i 8 drzwi z futrynami (solidne przedwojenne: robota i drzewo) niedrogo zaraz do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska 18, Weber. 1044-wcs5

Otomane dywanową, leżankę pluszową, łóżka, materace, szafę, krzesła sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna, pierwsze wejście, I piętro. 1064-wcp.2

Poszukuje się ładnie umeblowanego pokoju z wygodami, w śródmieściu, przy rodzinie chrześcijańskiej, od zaraz. Oferty do administracji Rozwoju pod „I. M.“. 1062-1

Potrzebna dziewczyna do wszystkich. Elekrownia Targowa. 1036-1

Potrzebna zdolna podręczna do bluzek. Ul. Andrzejka № 15 m. 30. 1097-2

Potrzebny praktykant do zakładu ogrodniczego w Ksawerowie, gm. Widzew, lat 18. L. Ratkowski. 1114-3

Przyjmę uczennice do nauki kroju i kwiatów sztucznych. Andrzejka 13, m. 16, od 12-3. 1100-3

Poszukuję posady jako biuralista z 2 klasowem wykształceniem do biura, lub do jakiegoś interesu. Oferty proszę składać w Rozwoju dla „biuralisty“. 1995-1

Rower sprzedam. Fabryczna 2, m. 54. 1106-3

Rowery przyjmuję do reperacji, odświeżania i gumy do wulkanizowania. Sienkiewicza № 30 I. KUKUŁA. 1018-1

Szała sklepowa oraz 6 krzeseł do sprzedania. Nowo-Zarzewska Nr. 17 m. 1 1069-cnl

Sprzedam bryczkę nową, 2 wozy kolejne, lekkie nowe, kilka wozów i rolwag cięższych, używanych. Widzewska № 28, Dembowski 1086-cp.n 3

Sprzedają różne meble. Senatorska 15 m. 56. 1108-2

Uczeń poszukuje lekcji, przysposabia do I, II i III kl. Wiadomość: ul. Benedykta Nr. 14, w pralni. 1102-2

Wózek używany dziecienny, sportowy kupię. Benedykta 18 m. 22. 1058-3

Warsztat ślusarsko-mechaniczny z kuźnią okazynie do sprzedania. Wiadomość: Arnekker, Piotrkowska 91. 1027-2

Z magle sprzedam z powodu zmiany interesu. Ul. Piotrkowska 120. 1105-3

Z morgów ziemi ornej, włości jańskiej, 3 wiorsty za Pabianicami, do sprzedania. Wiadomość: ul. Rozwadowska № 6, III piętro. 1103-1

Zagubione dokumenty.

Jan Sykuła zagubił legitymację chlebową wydaną na 4 osoby. 1099-1

Jadwiga Pisarska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1115-1

Skradzono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Franciszka Cyrańskiego. 1060-1

Stanisław i Wiktorja Pawlicy zagubili niemieckie paszporty wydane w Łodzi. 1053-1

Zaginął paszport tymczasowy na imię Stanisława Kowalewskiego oraz Bronisławy Kowalewskiej, niemiecki, wydany w Łodzi. 957-2

Wawrzyniec Pająk zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1115-1

Zaginął paszport niemiecki na imię Henryka Cobel wydany w Łodzi. 1101-3

Zaginęła legitymacja węglowa na imię Stanisława Brudak. 1104-1

Zaginął paszport rodzinny na 3 osoby: K. Snaglewskiego, L. Matuszewskiego i H. Matuszewskiej, wydany w Łodzi. 1112-1

Zaginęła czerwona legitymacja z zapomogową wydana na imię Alberta Wajs. 1101-1

Zaginął portfel czarny w którym znajdowało się 40 marek oraz paszport niemiecki, legitymacja, wydana z kolei Kaliskiej (Łódź-depó), książeczkę żywnościową z kooperatywy „Kolejarz Polski“, bilet członkowski związku kolejarzy na imię Jana Radeckiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić, Długa 144, za nagrodą. 1109-1